



Dogmat o Maryi zawsze Dziewicy (2)

Zakorzenione od wieków przekonanie o trwałym dziewictwie Maryi (podzielane również przez Lutera, Kalwina i innych Reformatorów) zawsze opierało się na trzech znaczeniach z nim łączonych. Uświęcenie i całkowite podporządkowanie Maryi, oddanej jedynie swemu Panu, nie były tylko ze względu na Jej funkcję w wydarzeniu Wcielenia. Dary Boże są nieodwołalne; Maryja pozostała całkowicie oddana swemu Bogu, ponieważ Bóg tego chciał, i to powołanie do całkowitego poświęcenia jest zaznaczone przez Jej wieczyste dziewictwo. Następnie, Chrystus stał się dla Maryi pełnią wszystkiego i po wcieleniu nic innego nie mogło Jej napełnić; wieczyste dziewictwo oznacza, że otrzymała Ona wszystko wraz z Synem Bożym, który stał się Jej Synem Bożym, który stał się Jej Synem (...). Wreszcie, jeśli dziewictwo Maryi jest znakiem nowej, eschatologicznej rzeczywistości, zainaugurowanej przez wcielenie i przyjście królestwa, to znak ten – tak jak i celibat – jest

wieczny „dla królestwa niebieskiego”, o którym mówił Chrystus (Mt 19,12) (Max Thurian, *Maryja, Matka Pana, Figura Kościoła*, str. 52).

Wprawdzie dziewictwo bez nadziei małżeństwa i macierzyństwa było w Izraelu czymś smutnym, wręcz hańbą, jednak wraz ze zbliżaniem się ery chrześcijańskiej nabierało sensu mistycznego (widoczne jest to w literaturze qumrańskiej). Ślad powiązania między dziewictwem czy wstrzemięźliwością można odnaleźć w literaturze rabinistycznej. Zgodnie z tradycją Mojżesz odłączył się od swojej żony Sefory od czasu wizji gorejącego krzewu. Mamy też przykład prorokini Anny, wdowy po siedmiu latach małżeństwa, która „nie rozstawiała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą (Łk 2, 36-37).

Dziewictwo Maryi oznacza Jej wyjątkową bliskość z Bogiem: „Pan z Tobą” mówi do Niej anioł. Zwiastowanie jest dla Maryi krzewem gorejącym, gdzie realizuje się Jej przeznaczenie i wybranie przez Boga: wejście z Nim w relację dotąd jeszcze nie spotykana: On stanie się Jej Synem w Jezusie Chrystusie. Jej dziewictwo jest znakiem tej wyjątkowej i cudownej relacji. (...) Dziewictwo Maryi nadaje Jej charakter konsekracji: zostaje wyłączona, aby stać się w sposób cudowny Matką Mesjasza. Jej jedyny w swoim rodzaju związek z Duchem Świętym umieszcza Ją w takiej bliskości z Bogiem, że musi pozostać sama, aby ukazywać nam ten wyjątkowy wybór przez Pana (Max Thurian, *Maryja, Matka Pana, Figura Kościoła*, str. 44n.).

Tradycja Kościoła od zawsze odczytywała dziewictwo Maryi nie tylko w kluczu biologicznym, fizycznym, ale mocno podkreślała aspekt duchowy jej dziewictwa. Nie wchodząc w szczegóły, możemy stwierdzić, że pisarze wczesnochrześcijańscy i Ojcowie Kościoła dziewictwo rozumieli jako pełne oddanie się Bogu i poświęceniu Mu całego życia. Również refleksja posoborowa mocno akcentuje fakt, że dziewictwo Maryi jest przede wszystkim znakiem bezwarunkowej miłości względem Boga i oddania Mu swojego życia. Ponadto współcześnie jasno ukazuje się również ścisła łączność charyzmatów dziewictwa i małżeństwa – jedno i drugie powinno przede wszystkim oznaczać całkowite oddanie się Bogu. Między małżeństwem i dziewictwem zachodzi więc ścisła łączność, co w sposób niesłychanie dobitny oddaje wiara Kościoła w dziewicze macierzyństwo Maryi. (...) Dziecko jest zawsze powołane do życia przez Boga i należy przede wszystkim do Niego. Macierzyństwo i ojcostwo powinno być przeżywane w ramach właśnie takiego oddania Bogu, czego najdoskonalszym przykładem jest dziewicze macierzyństwo Maryi. Jednocześnie w Maryi objawia się również prawda, że także dziewictwo ma sens jedynie wtedy, gdy jest płodne, czyli gdy dopełnia się w macierzyństwie, którego najgłębsza istota przekracza to, co obejmuje jedynie więzy krwi. Jednak w przypadku Maryi mamy do czynienia z oddaniem wyjątkowym.

(Teologia w Polsce 10,2 (2016), s. 120n).

Wypada obecnie nasze rozważanie skierować ku dziewictwu i macierzyństwu jako tym dwóm szczególnym wymiarom spełniania się kobiecej osobowości. W świetle Ewangelii zyskują one pełnię znaczenia i wartości w Maryi, która jako Dziewica stała się Matką Syna Bożego. W Niej te dwa wymiary kobiecego powołania spotkały się i zespoliły w sposób wyjątkowy, tak że jedno nie wykluczyło drugiego, ale przedziwnie dopełniło. Opis zwiastowania w Ewangelii Łukaszczej wskazuje wyraźnie, że samej Dziewicy z Nazaretu wydawało się to niemożliwe. Kiedy słyszy słowa: „poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus”, pyta natychmiast: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (Łk 1,31.34). W normalnym biegu rzeczy macierzyństwo jest owocem owego „poznania” wzajemnego

mężczyzny i kobiety w zjednoczeniu małżeńskim. Maryja, zdecydowana trwać w swoim dziewictwie, zadaje Zwiastunowi pytanie i otrzymuje wyjaśnienie: „*Duch Święty zstąpi na Ciebie*”; Twoje macierzyństwo nie będzie następstwem małżeńskiego „poznania”, sprawi je sam Duch Święty, a „moc Najwyższego osłoni” tajemnicę poczęcia i narodzin Syna. Jako Syn Najwyższego zostaje On dany Tobie wyłącznie od Boga, w Bogu wiadomy sposób. Maryja więc zachowała swoje dziewicze „męża nie znam” (por. Łk 1,34), a równocześnie stała się Matką. *Dziewictwo i macierzyństwo współistnieją w Niej*: nie wykluczają się wzajemnie ani nie ograniczają. Co więcej, osoba Bogarodzicy pozwala wszystkim ludziom — zwłaszcza wszystkim kobietom — dostrzec, w jaki sposób te dwa wymiary i dwie drogi osobowego powołania kobiety wzajemnie się tłumaczą i dopełniają (Jan Paweł II, *Mulieris dignitatem* 17).

Szczególny rys dziewictwa został ukazany w życiu Maryi. Jej dziewictwo nie skupia się na fakcie fizyczności. Jest ono przede wszystkim znakiem bezwarunkowej miłości. **W Maryi dziewictwo jest bezwzględny oddaniem Bogu (...)** Nie ma zasadniczej różnicy pomiędzy czystością a dziewictwem pod warunkiem, że jedno i drugie oznacza w pierwszym rzędzie całkowite oddanie się Bogu. Należałoby jednak nieco dokładniej sprecyzować jedną i drugą rzeczywistość. Czym zatem jest czystość? Jest przede wszystkim wyrazem oddania się Bogu niepodzielnym sercem. Tak przeżywane oddanie oznacza szczególną moc duchową i płodność (...)(Jarosław A. Sobkowiak MIC *Dziewictwo wobec współczesnej kultury* str.1).

Przed każdą chwilą, jaka nadchodzi, stawaj z prostotą i niewinnością dziecka, ufnie i radośnie przyjmując to, co jest ci dane: istnienie twoje i Miłość Moją. **Niech nie będzie w tobie nawet cienia niezadowolenia czy nieżyczliwości, aby serce twoje zachowało dziewiczą czystość.** Nie dopatruj się zła, a gdy je widzisz, zakrywaj Miłosierdziem Moim, aby nie kałało ciebie i innych. Dziewictwo to stan duszy. Twojego serca i umysłu. A jako owocu także ciała i czynów zewnętrznych.

Maryja była i jest Dziewicą, bo zawsze miała dziewiczą duszę, której nie dotknęło zło. Jej serce i Jej ciała nie skałał żaden grzech. Każde cierpienie i trud Jej człowieczego życia przyjmowane były ufnie jako wola Ojca, w której zawarta jest mądrość i miłość i ofiarowane były jako dar dla Dzieła Odkupienia. Dlatego Ona została ustanowiona waszą Matką i jest dla was wzorem do naśladowania, a także Pośredniczką łask, które przynoszą zbawienie i świętość (Słowo pouczenia, 307).

Dziecko Moje, czystość duszy, czystość serca to Miłość, to Ja żyjący i wypełniający twą duszę. Rozmawiaj ze Mną stale, pragnij Mnie i raduj się Mną. A jednocześnie bądź ze Mną wszędzie tam, gdzie Ja jestem, gdzie cierpię, gdzie umieram w świecie ludzkich dusz Moich dzieci, które Mnie porzuciły. **Spowiadać się trzeba z braku miłości w sercu, w myślach, w spojrzeniu na drugiego człowieka.**

Czystość serca to pragnienie umiłowania Mnie we wszystkim, czego doświadczasz, co dostrzegasz we wszystkich osobach. Jeśli coś czynisz, przeżywasz, myślisz, to główną intencją twego serca niech będzie umiłowanie Mnie i poszerzenie Mojej Miłości w świecie.

Na dalszym planie dopiero niech znajdą się twoje sprawy: te doczesne i te wieczne. **Wszystko w twym życiu ma wartość o tyle, o ile powiększa miłość w duszach ludzkich i w twojej duszy – o ile pogłębia więź ze Mną. Twoim głównym grzechem jest zatem zaniedbanie wysiłków w tym kierunku: zaniedbanie żywego obcowania ze Mną, nadśluchiwanie Mego głosu i Mojej woli oraz zaniedbywanie oddawania swego serca i swej codzienności Maryi – Mojej Matce, która może i pragnie uczynić twoje serce czystym na wzór Jej serca** (Słowo pouczenia, 396).

Pytania do refleksji:

Co jest moją „nieczystością”, która zamyka moje serce na miłość Boga iludzi?

pytania pomocnicze:

- 1) czy w codziennym życiu mam czyste intencje i w moich działaniach i decyzjach szukam tego, co będzie podobało się Bogu, będzie zgodne z Jego wolą?
- 2) czy akceptuję moje życie, codzienne wydarzenia? Czy jest we mnie wdzięczność?
- 3) czy staram się, aby moje spojrzenie i odniesienie do drugiego człowieka było życzliwe, z miłością, bez osądzania (człowieka, nie jego postępowania), bez urazy, zbytnej kontroli? Czy mam tutaj jakieś (konkretne) trudności?